

To musi być cudowna rzecz – Tadeusz Faliszewski

Ach, monsieur, ty mnie nie zrozum źle
Nie patrzę nawet w twoją stronę
Wargi gryź, ja też je gryzłam dziś
Najgorsza jest ta ciągła myśl

To musi być cudowna rzecz, być z tobą, tak we dwoje
Przechyliš głowę moją wstecz, scałujesz usta moje

Ustami ciało me poznaczysz i w moich oczach łzy zobaczysz
I poprzez krzyk mej rozkoszy usłyszysz, że kocham cię

Wiem, monsieur, że mógłbyś być tam gdzieś
I też cię bawić tak, jak inni
Nie marszcz brwi ty wiesz, co wolno ci
Nie wolno tłumić myśli w krwi

To musi być cudowna rzecz Być z tobą, tak we dwoje
Przechyliš głowę moją wstecz, scałujesz usta moje

Ustami ciało me poznaczysz i w moich oczach łzy zobaczysz
I poprzez krzyk mej rozkoszy usłyszysz, że kocham cię

Ustami ciało me poznaczysz i w moich oczach łzy zobaczysz
I poprzez krzyk mej rozkoszy usłyszysz, że kocham cię



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych